

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa



SZTANDAR BIBLIJNY — NASZYM JEDYNYM SZTANDAREM

„Podnieście chorągiew do narodów” — Izajasz 62:10;
Izajasz 8:20; Łukasz 11:28.

„Tedy wyszedł głos z stolicy, mówiący: Chwalcie Boga naszego wszyscy słudzy jego, i którzy się go boicie, i mali i wielcy. I słyszałem głos jako ludu wielkiego, i jako głos wielu wód, i jako głos mocnych gromów, mówiących: Halleluja! iż ujął Królestwo Pan Bóg wszechmogący” — Obj. 19:5.6.

„Dziękujemy tobie, Panie Boże wszechmogący, któryś jest, i któryś był, i który masz przyjść! żeś wziął moc swoją wielką, i ująłeś królestwo; I rozgniewały się narody, i przyszedł gniew twój i czas umarłych, aby byli sądzeni, i abys oddał zapłatę sługom twoim, prorokom i świętym, i bojącym się imienia twego, małym i wielkim, i abys wytracił tych, co psują ziemię” — Obj. 11:17,18.

„Bo tak mówi Pan zastępów: Oto Ja jeszcze raz, a to po małym czasie, poruszę niebem i ziemią, i morzem i suchą; Poruszę, mówię, wszystkie narody, i przyjdą do Pożądanego od wszystkich narodów; i napelnię ten dom chwałą, mówi Pan zastępów” — Agg. 2:7,8.

„Albowiem oto Ja tworzę niebios nowa, i ziemię nową, a nie będą wspomniane rzeczy pierwsze, ani wstąpią na serce” — Izaj. 65:17.

„Lecz nowych niebios i nowej ziemi według obietnicy jego oczekujemy, w których sprawiedliwość mieszka” — 2 Piotra 3:13.

„I zatrąbił Anioł siódmy, i stały się głosy wielkie na niebie mówiące: Królestwa świata stały się królestwami Pana naszego i Chrystusa jego, i królować będzie na wieki wieków” — Obj. 11:15.

SZTANDAR BIBLIJNY

i

Zwiastun Chrystusowego Królestwa

MIESIĘCZNIK. Wydawany przez ŚWIECKI RUCH MISYJNY „E P I F A N I A” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman, Chester Springs, Pa. 19425, USA. Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Maz.

1994

W rękach Twoich
są
czasy moje;

PSALM 31 : 16

WERSET NASZEGO GODŁA NA 1994 ROK

POWYŻSZE słowa Psalmista bez wątpienia odniósł przede wszystkim do siebie. On poświęcił swoje życie Bogu — nie w taki sam sposób jak czynią to chrześcijanie, jednakże w takim stopniu, w jakim to było możliwe w owym czasie. Wszystkie swoje sprawy złożył w rękach Boga a w licznych i różnych doświadczeniach, bogatego w wydarzenia życia, jego zaufanie do Jehowy nigdy nie ustało. Król Dawid miał silną wiarę, a od jego dni, liczne, piękne i wzruszające wyrażenia jego wiary przez stulecia były natchnieniem i błogosławieństwem dla świętych Pańskich. W czasach, gdy przeżywał największe doświadczenia i utrapienia — a miał ich wiele — jego ufność w Bogu pozostawała niezachwiana i mocna. Jest jednym z Bożych bohaterów, a jego imię zostało dla nas zapisane na liście honorowej przez Apostoła Pawła w 11 rozdziale Listu do Żydów.

My jednakże możemy przypuszczać, że w jakiś szczególny sposób Król Dawid proroczo mówił o Chrystusie, Głowie i Ciele — ponieważ „od Ducha Świętego pędzeni będąc, mówili święci Boży ludzie”. My wiemy, że wypowiedziane przez nich słowa były „dla napomnienia naszego, na których końcu wieków przyszły”, w większym lub mniejszym stopniu zaś dla Jego poświęconego ludu w wieku Ewangelii i w przedmilenij-nych czasach. Psalm, z którego zostały zacytowane te słowa jest bardzo cennym Psalmem i wydaje się, iż

szczególnie ma zastosowanie do poświęconych dzieci Pańskich.

Werset 6, jak pamiętamy, podaje słowa umierającego naszego drogiego Odkupiciela: „W ręce twoje poru-czam ducha mego”. Lud Pański tego wieku jest klasą szczególnie poświęconą, mającą jasną wiedzę o celu swego poświęcenia — jest to czas, w którym Chrystus i Jego lud zostali powołani do przygotowania wspaniałej pracy, jaka będzie zainaugurowana przez Jehowę.

„CZASY MOJE”

Słowo „czasy” w naszym wersecie ma znaczenie *lat*. Pismo Święte mówi o Czasach Restytucji, Czasach Pogan i Siedmiu Czasach Karania Izraela pod panowaniem królestw pogańskich. Bóg ma właściwy czas dla wszystkich spraw i wydarzeń związanych z Jego Planem. To oświadczenie jest prawdziwe o całym Kościele, jak i o każdym jego indywidualnym członku. Dostrzegamy przeto cudowne zarysy czasowe zaznaczające doświadczenia Kościoła i całego ludu Bożego. Przede wszystkim potwierdzają to równoległe dyspensacje, w licznych szczegółach zauważono wypełnienie się czasu z dokładnością co do dnia. Tak więc Bóg nie dozwala na przesunięcie zarysów czasowych odnoszących się do Jego ludu. Ponadto, tę samą troskę okazuje wobec poszczególnych członków. Bóg ustala każde doświadczenie, osiągnięcie, pracę i przywileje w takim

czasie, w jakim on będzie najbardziej uwielbiony a lud Boży odniesie największą korzyść.

Poświęcone osoby określenie „czasy moje” będą rozumiały jako *wszystkie moje lata*, włączając wszystkie moje sprawy, użycie wszystkich moich talentów, moich sposobności służby w tych latach — wszystko co w okresie mojego poświęconego życia, mogłoby być użyte dla Pana. Jako dzieci Niebiańskiego Króla umieściliśmy w Jego rękach wszystkie swoje sprawy ufając Jemu w wierze, posłuszeństwie i poświęceniu. Również nasze „czasy” mogą być użyte w każdej chwili dla przyjemności Pańskiej przy pomocy środków lub sposobów na jakie opatrność Pańska może dozwolić. Poświęceni Panu mają pamiętać, że ani jeden włos nie może spaść z ich głów bez wiedzy lub zezwolenia Ojca. Powinniśmy tęsknić do ukończenia ziemskiego biegu i usłyszenia Ojcowskiego „to dobrze” (Mat. 25:21,23).

Zaproszenie Jehowy, do stania się członkami Jego rodziny w szczególnym znaczeniu, przyjęliśmy z zadowoleniem, traktując wszystko w *tych* życiu jako stratę i śmieci, ażeby zyskać nagrodę przygotowaną dla nas przez Boga. Bóg dał nam Ducha Świętego oświecenia i wiedzy oraz przedsmak lepszego przyszłego życia — zdolności, władze i usposobienie oczekiwania przyszłości, jakie przekraczają pod tym względem możliwości wszystkich innych ziemskich stworzeń. Dzięki temu możemy cieszyć się zapewnieniem, że od chwili przyjęcia Jego wspaniałej propozycji, od umieszczenia się całkowicie w Jego rękach, On zwróci najtroskliwszą uwagę na nauczanie nas, rozwijanie i przygotowywanie do pracy w Królestwie i przywilejów do jakich nas powołał. Bóg sam obiecał to uczynić. Zapewnił że „*wszystkie rzeczy są nasze*”, ponieważ my jesteśmy *Jego* w tym szczególnym, przewyższającym wszystko znaczeniu.

„W RĘKACH TWOICH”

Tak więc „W rękach twoich są czasy nasze” — w rękach Ojcowskich, który ma władzę nadrzędną nad wszelkimi sprawami naszego życia dla naszego dobra i zbudowania, aby nas przygotować do tych wspaniałych stanowisk, do których nas zaprosił. To wszakże nie znaczy, że nasze czasy są całkowicie zabrane z naszych rąk i tym samym są poza naszym nadzorem. W bardzo wielkim stopniu jesteśmy zarządcami własnej przyszłości. Pan nigdy nie zmusza i nie zniewala naszej woli. On pozwala nam chcieć i postępować według Jego upodobania — On pracuje w nas aż do końca, gdy już należymy do Niego. Nasze czasy są w Jego rękach do stopnia wierności naszemu przymierz, do stopnia naszego polegania na Nim.

Jeśli kiedykolwiek pozwalamy samowoli pobudzić nas do działania i nie jesteśmy ani zupełnie posłuszni, ani w radosnej harmonii z Boską wolą, jeśli pragniemy postępować według własnej woli lub sposobu, albo w najmniejszym stopniu ulegamy duchowi buntownicemu, to w takiej mierze sami uwalniamy się z Jego ręki — skutkiem będzie nasza strata duchowa i do pewnego stopnia ukrycie przed nami uśmiechu Ojcowskiego. Będziemy mogli tak postąpić, jeśli tego będziemy chcieli, aczkolwiek Jego miłująca dłoń będzie nas obserwować i podejmować odpowiednie kroki, aby przyprawić do powrotu, abyśmy nie odeszli od Niego zu-

pełnie. Prawdziwe dziecko Boże powinno rozwinąć wielką troskę i czujność, by pozostać w jak najściślejszym kontakcie z Panem, żeby nie powstała żadna ziemską chmura i nie odłączyła w jakiegokolwiek mierze od Ojcowskiej łaski, gdyż każdy schodzący z właściwej drogi Bożej wystawia na niebezpieczeństwo swoje nowe życie, a poddający się impulsom starej natury łatwiej ustępuje w kolejnych pokusach. Bóg nawiązał łączność z nami wtedy, gdy poświęciliśmy się Jemu całkowicie i od tej chwili ma nasze czasy w swoich rękach, pod swoją ochroną. Wtedy daliśmy Jemu nasze wszystko, wtedy podporządkowaliśmy się i staliśmy się martwymi dla woli cielesnej, a żywymi dla woli Bożej. Wówczas rozpoczęło się nowe życie.

NIKTÓRZY W REKU BOŻYM JAKO DZIECI

Czas naszego poświęcenia się, jak już powiedzieliśmy, był szczególnym czasem, w którym dostaliśmy się w Pańskie ręce, zanim podjęliśmy osobiste poświęcenie się Jemu. Gdy byliśmy dziećmi niektórzy z nas mieli poświęconych rodziców i z tego powodu nasze czasy, nasze sprawy były w Boskich rękach, w zasięgu Jego troski i opieki, pod Jego ochroną i przewodnictwem, w takim znaczeniu w jakim sprawy dzieci osób niewierzących nie mogły być. Apostoł Paweł powiada nam, że jeśli któreś z rodziców dziecka jest poświęcone, dziecko to jest pod szczególną opieką Ojcowską (1 Kor. 7:14).

Troska o dziecko z powodu rodzica może trwać tylko tak długo, jak długo dziecko jest małe. Gdy dochodzi ono do wieku dojrzałości umysłowej nie powinno zaniedbać uczynienia osobistego poświęcenia się Panu, gdyż nie będzie dłużej zaliczane do usprawiedliwionych, a tym samym nie będzie pod szczególnym niebiańskim przewodnictwem i opieką. Jeśli samo zaniedba zajęcia miejsca w rękach Bożych, omieszka wybrania Go na swego Przewodnika, to będzie znaczyło, że nie życzy sobie, by Pan był jego opiekunem i nauczycielem.

„BOŻA RĘKA”

OKREŚLENIE O GŁĘBOKIM ZNACZENIU

Słowo „ręka” ma tutaj głębokie znaczenie. Ręka jest jednym z najbardziej zręcznych i pięknych członków naszego ciała. Nasze ręce mogą być użyte prawie w nieskończonej różnorodności sposobów. Naszymi palcami możemy coś dokładnie zbadać, dotykać nader zręcznie, najbardziej delikatnie, w najwyższym stopniu artystycznie. Ręka jest związana z wszelkimi pracami jakie wykonujemy. Gdy więc Pismo Święte mówi o Bożej ręce, pełne znaczenia jest to wyrażenie. Jehowa jest przedstawiony jako ten, który garścią wody zmierzył (Izaj. 40:12). On nam, swoim dzieciom, powiada „Oto na dłoniach swoich wyrysowałem cię” (Izaj. 49:16). Wyrażenie to określa wielką zręczność, moc i majestat Wszchemogącego.

Tak więc Słowo zapewnia, iż wszystkie nasze czasy, nasze sprawy, wszystko co nas dotyczy, jest w rękach naszego Ojca, że Jego moc, Jego zręczność stale przejawia się w działaniu na naszą korzyść. Tegoroczny werset jest pełen otuchy i głębokiego znaczenia dla ludu Bożego, pokazuje jak w pełni Bóg kieruje każdą okolicznością, każdym doświadczeniem dla naszego

dobra, chroniąc przed wszystkim co jest szkodliwe lub krzywdzące, kierując tak sprawami, by dać nam niezbędne doświadczenia i błogosławieństwa. Jakie błogosławione jest to zapewnienie, iż żaden szczegół z naszego życia nie może zawieść w pomóżeniu nam wykonywania lepszej pracy na rzecz chwalebnych celów Boga dotyczących nas, jeśli jesteśmy dziećmi ufnymi i posłusznymi, a Jego wola zawsze jest naszą wolą!

Przeświadczeni, że wszystkie nasze sprawy w pełni spoczywają w rękach Pańskich i że On chwalebnie, mądrze i szczerze miłuje nas i troszczy się o nas (Jan 16:27; 1 Piotra 5:7), możemy z całkowitą pewnością wiary wejść w Nowy Rok upewnieni, że On sprawi, by wszystko współpracowało dla naszego dobra, ponieważ jesteśmy tymi, którzy Go miłują i zostali powołani zgodnie z Jego celem.

Dlatego rzeczywiście możemy polegać na Jego kierownictwie i poprowadzeniu naszych spraw lepiej niż moglibyśmy o to poprosić lub o tym pomyśleć, niezależnie od tego jaki obrót mogą przyjąć wydarzenia w tym roku. To rozważanie daje nam pewność, pokój i radość, gdy wchodzimy w kolejny Nowy Rok. Niewątpliwie taki stan serca będzie rozwijał w nas coraz większą miłość do Boga, Jego ludu i nawet do świata. I chociaż teraz jesteśmy na próbie wiary i posłuszeństwa, to jednak ostatecznym celem wszystkich Bożych nauk i postępowania z nami jest wypracowanie, zrównoważenie i skryształowanie w nas doskonałej miłości. Dokładajmy starań w większej niż dotąd pilności w rozwijaniu dla Niego, jako owocu Jego pracy w nas, zrównoważonej i ostatecznie skryształowanej miłości.

BOŻA MIŁOŚĆ DOMINUJĄCA ZALETĄ

Wspaniałe zalety chrześcijańskiego charakteru, takie jakie ma Bóg, składają się z Mądrości, Sprawiedliwości, Miłości i Mocy. Podczas gdy te zalety podtrzymują się nawzajem, najjaśniej świeci jednak *miłość*. Celem pozostałych trzech jest rozwijanie miłości, ostatecznym zaś celem rozwoju charakteru jest zwierzchność Bożej Miłości podtrzymywanej i wypływającej z pozostałych trzech zalet w harmonii z Mądrością, Sprawiedliwością i Mocą. Podstawowym dążeniem wszelkich Bożych stosunków z nami jest wypracowanie w nas takiego chwalebego charakteru. Żebyśmy w tym roku mogli uczynić wielki postęp w realizowaniu rozwoju takiego charakteru, w stopniu w jakim z Nim współpracujemy w tym zakresie, w tym Pańskim dążeniu w odniesieniu do nas!

W taki sposób czasy ludu Bożego są w Bożych rękach — również nasze rozmaite lekcje i doświadczenia. Bóg wie dokładnie czego potrzebujemy dla naszego rozwoju, aż do doskonałości i czego, ażeby usunąć skazy. Bóg cyzeluje doświadczenia w sposób najlepszy, aby osiągnąć te dwa cele. On jest zbyt mądry, by błędzić i zbyt łaskawy, by dopuścić do surowszych doświadczeń, niż tego wymaga konieczność dojścia do tych dwóch celów.

Miejmy całkowitą pewność wiary, że kiedy szatan i małoduszni ludzie myślą, że to dla nas nie jest dobre, Bóg rozumie, że to jest dla naszego dobra — tak jak to pokazują sprawy Józefa i jego braci. Jeśli w to serdecznie wierzymy, unikniemy wiele bólu z wielu ciosów oraz goryczy bólu w naszej niedoli i również otrze to wiele łez z naszych oczu. Te sprawy nie staną się dla nas przeszkodami, lecz odskoczną do pokonywania przeszkód na drodze do stania się godnymi życia wiecznego. Takie stanowisko przyniesie ulgę, zneutralizuje ich druzgocącą moc, podniesie opadłe ręce i zwiększy szybkość naszych zmęczonych nóg i stóp. A Bóg będzie nam pomagał w osiągnięciu końca naszej podróży według Jego czasu i Jego sposobów. Dlatego bardzo wiermy w to, że wszystkie nasze doświadczenia są częścią Bożego planu niesienia nam pomocy, aż do osiągnięcia ostatecznej nagrody z lepszym powodzeniem. Proponujemy pieśń numer 186 jako nasz tegoroczny hymn.

MÓJ LOS

Mój los jest w rękach Twych,

Więc pewna przyszłość ma. Ty mnie
obronisz w chwilach złych,
Bo wielka jest moc Twa.

Więc wolą moją rządź, Doświadczaj
Panie mnie;

Miłościw dla mnie zawsze bądź, Choć
czasem potknę się.

Co chcesz to ze mną rób,

Ja zawsze służę Ci; A kiedy mnie
zaskoczy grób,

Daj chwałę lepszych dni.

Zwątpienia nie chcę znać,

Boś Ty nadzieją jest, W miłości Swej

raczyłeś dać

Potężny Ducha chrzest.

Więc dźwigam dziś swój krzyż,

Na trud nie skarzę się: A
tylko mnie do Ojca zbliż,

Do Siebie przyjmij mię.

BS '94,1.

INAUGURACJA KRÓLA POKOJU

1 Królewska 1 : 32 - 40, 50 - 53 ,

Znaj Boga, ojca twojego, i służ mu sercem doskonałym i umysłem dobrowolnym" (1 Kron. 28 : 9)

IMIĘ SALOMON znaczy „Pokoju”. Prorok Natan, jego opiekun, nazwał go Jedydyja (2 Sam. 12:25), co znaczy „umówowany przez Jehowę”. Widocznie odziedziczył pewne naturalne cechy, bardzo dla niego korzystne, a szczególne Boskie błogosławieństwa słusznie dawały mu tytuł „mędrca”. Pewien pisarz mówi o Salomonie:

„Jego dziedzictwo po rodzicach było w znacznej mierze silne w wielu dziedzinach. Ojciec jego, Dawid, był w wieku dojrzałym, matka była wnuczką księcia Achitofela, którego rady były 'jakoby się kto radził Boga' (2 Sam. 16:23). Tak więc po matce odziedziczył roztropność, szybkość podejmowania decyzji, sprawiedliwe spojrzenie i być może pewne słabości zmysłowe,

a po ojcu delikatność postępowania, smak literacki, umiejętność rządzenia i zainteresowanie religią. Kształt jego ciała i oblicze na pewno nosiły pełne wdzięku cechy wszystkich dzieci Dawida. A gdybyśmy śledzili opis podany w Pieśniach, był piękny, z gęstymi włosami, ciemnymi jak skrzydło kruk, a jednak nie pozbawionymi złotego połysku, wysoki i wspaniały".

Gdy rozpoczęło się jego panowanie, miał około dwudziestu lat. Jego ojciec, król Dawid, miał około siedemdziesięciu lat i był zgoła słaby. Stąd dla wszystkich było oczywiste, że szybko należy znaleźć następcę tronu. Najstarszy syn Dawida — Amnon — został zamordowany przez Absaloma, który był następnym według starszeństwa i który został zabity w bitwie podczas swego buntu.

Kolejnym według wieku, „oczywistym dziedzicem”, był Adonijasz, który widocznie wiedział, iż jego ojciec, król, przewidział, że Salomon ma być następcą; Adonijasz próbował pokrzyżować ten zamiar przez osobiste ujęcie władzy w królestwie pod pretekstem, że jego ojciec jest zbyt stary, aby zarządzać jego sprawami. Gdy Adonijasz uznał swój plan za gotowy, zaprosił swych zwolenników i wszystkich synów królewskich — z wyjątkiem Salomona, który prawdopodobnie przyczynił się do jego zazdrości — na wielki bankiet w królewskim ogrodzie. Tam, wśród wesołości uczty, wzniesiono (zaplanowany) okrzyk: „Niech żyje król Adonijasz!”. Do jego zwolenników należeli Joab, zdolny generał króla Dawida (wtedy podeszły już w latach) i Abijatar, najwyższy kapłan. Tak doszło do drugiego spisku w rodzinie Dawida.

„KRÓLESTWO PANA”

Prorok pisze „Wszystka myśl jego, że nie masz Boga” (Ps. 10:4). Tak było w przypadku spisku Absaloma, a teraz Adonijasa. Nie wzięli pod uwagę faktu, że królestwo Izraela było szczególną instytucją Pana, odmienną od innych królestw i, jak oznajmia Pismo, było Boskim królestwem. Zatem czytamy: „A tak usiadł Salomon na stolicy Pańskiej za króla miasto Dawida, ojca swego” (1 Kron. 29:23). Gdyby spiskowcy zdawali sobie sprawę z tego, że w rzeczywistości próbują wtrącać się do Boskich zarządzeń, na pewno nie miałyby miejsca żadna taka próba. Tak samo dzisiejszy lud Pański powinien być czujny i rozpoznawać wolę Pańską we wszystkich sprawach życia.

Powinniśmy oczywiście wiedzieć, że mądrość i moc Pana działają dla dobra duchowego Izraela we wszystkich jego sprawach w taki sposób i w takim zakresie, że ludzkie spiski i opozycja mogą zaszkodzić jedynie tym, którzy je knują. Chociaż Pan może pozwolić im posunąć się bardzo daleko i mogą odnosić pozorne sukcesy — jak w przypadku spisku Judasza, najwyższych kapłanów i nauczonych w piśmie przeciwko naszemu Panu czy w przypadku Absaloma i jego współników przeciwko królowi Dawidowi — lecz zapewnienie udzielone wszystkim, którzy posiadają dość wiary, by je przyjąć, brzmi że „wszystkie rzeczy dopomagają ku dobremu tym, którzy miłują Boga i którzy według postanowienia Bożego powołani są”; jest to zawsze prawdziwe wobec całego ludu Pańskiego.

Tak jak Jezus powiedział do Piłata: „Nie miałbyś żadnej mocy nade mną, być nie była dana z góry”. Ojciec nie pozwolił na nic, co przeszkadzałoby Jego chwalebny planom. Zapewnia nas o tym, mówiąc: „Słowo moje, które wyjdzie z ust moich, nie wróci się do mnie próżno, ale uczyni to, co mi się podoba, i poszczęści mu się w tym, na co je pošle”.

SALOMON WYBRANY, POMAZANY I PROKLAMOWANY KRÓLEM

W odpowiednim czasie Boska opatrność zwróciła uwagę króla Dawida na spisek Adonijasa. Nasza lekcja podaje, jak Dawid wypełnił Boską wolę powołując innego kapłana, proroka Natana, i innego generała, Banajasa, wysyłając ich wraz z synem Salomonem tuż za bramę miasta akurat w pobliże tego miejsca, gdzie później na oślicy jechał Jezus. Salomonowi polecono jechać na osobistej białej mulicy Dawida, co samo przez się proklamowało go wyznaczonym przez Dawida następcą. Temu szczególnemu orszakowi towarzyszyły dwie grupy specjalnych strażników króla — Cheretczy i Feletczy. Zaraz po zakończeniu pomazywania zatrąbiono w trąbę ogłaszając Salomona królem; lud jednomyślnie zaaprobował to wielkimi okrzykami i radością. W ten sposób Salomon został uroczysto wprowadzony do pałacu, gdzie panował razem z ojcem przez sześć miesięcy aż do śmierci ojca.

MĄDROŚĆ I UMIARKOWANIE SALOMONA

Król był młodzieńcem na którego spadła wielka odpowiedzialność, a umiarkowanie wskazuje, iż nie tylko był zrównoważony, lecz także dobrze wychowany. Salomon urodził się, gdy jego ojciec miał pięćdziesiąt trzy lata, i gdy niewątpliwie z doświadczenia nauczył się, że zbyt pobłażał poprzednim dzieciom. Dawid nie wychował ich wystarczająco surowo. Nie zdawał sobie dostatecznie sprawy z potrzeby wychowania ich w karność i dyscyplinę Pańską. Jego uwagę zajmowały wielkie sprawy państwa, a dzieci zbyt często były pozostawiane trosce innych osób, nie tak pobożnych jak król. Dawid od młodości był religijny i sądził, że jego dzieci będą miały podobne zalety serca i umysłu. Na pewno nie uświadamiał sobie dostatecznie demoralizującego wpływu bogactwa i ziemskich zaszczytów — że nie sprzyjają pobożności, lecz przeciwnie, rozwijają pychę, światowość i bezbożność.

Król oddał swego syna Salomona pod szczególną opiekę proroka Natana, ponieważ skłoniła go do tego wzrastająca u niego cześć dla Pana i zdawanie sobie sprawy z błędów popełnionych w wychowywaniu własnych dzieci oraz pragnienie, aby jego następcą tronu czcił Pana i dbał o sprawy religii. Prawdopodobnie było tak z uwagi na jego przygotowania do sprawiedliwego służenia Panu i Jego królestwu oraz do zbudowania świątyni Panu, którą Dawid zamierzał wzniesić, lecz nie było mu dane. Natan wiedział o projekcie świątyni i Boskiej obietnicy, że będzie zbudowana przez dziedzica Dawida i że Salomon był wybrańcem Pana i króla. Możemy sobie wyobrazić oddanie proroka w wychowywaniu księcia Salomona do czasu przejęcia obowiązków stanowiska, jakie miał objąć.

RODZICE POWINNI DAC DZIECIOM WYKSZTAŁCENIE RELIGIJNE

O Adonijaszu jest napisane, że „nie gromił go nigdy ojciec jego” (1 Król. 1:6). Widocznie był zepsutym dzieckiem, takim, które prawdopodobnie cieszyło się, iż jego ojciec nigdy nie oddał go pod opiekę tak religijnego nauczyciela, jak prorok Natan. Adonjasz na pewno uważał, że Salomon był szczególnie skrepowany i odsunięty od pewnych przyjemności i „wyszumienia się” za młodu, i że w ogóle miał zbyt wiele ograniczeń. Salomon jednak wydawał się bardzo zadowolony ze swych doświadczeń, co dobrze ilustruje fakt, że wcześniej należy zająć się gałązką, która ma być zgięta. Gorąco polecamy tę lekcję wszystkim rodzicom i opiekunom — wasi wychowankowie potrzebują opieki i pełnej miłości kontroli religijnej. Błędem jest, przez brak zainteresowania i wychowania, pozwolenie na zmarnowanie wczesnych lat życia, a potem spodziewanie się dobrych efektów.

MY JESTEŚMY W SZKOLE

Nasz Ojciec jest wielkim Królem, który obiecał, że Chrystus będzie siedział na Jego tronie — i my także zostaliśmy zaproszeni do dziedziczenia wysokich przywilejów i stanowisk w królestwie. Czyż mamy się dziwić, że potrzebujemy przygotowania do wysokich stanowisk, czy mamy być zdziwieni, jeśli narzucana nam jest dyscyplina i stawiane są nam większe wymagania aniżeli nie przeznaczonym do takich stanowisk? Zarządzenia naszego Ojca, wielkiego Króla, są zaprawdę ze wszech miar mądre i sprawiedliwe. Dlatego ci, którzy pozostają w pełnej jedności i harmonii z Nim, będą pragnęli nauczyć się zamierzonych lekcji i poczynić przygotowania niezbędne dla zaszczytów w królestwie. Tych nie może dziwić, jeśli zostaną wykluczeni z towarzystwa i udziału w ucztowaniu z ludźmi w rodzaju Absaloma czy Adonijasza. Głowa (Jezus) nie była poważana, a Jej obecni naśladowcy także mogą nie być poważani przez swych ambitnych braci i obmawiani, lecz jeśli posiadają Boską łaskę, ich bieg będzie miły dla Ojca. Bądźcie cierpliwi, bracia, godzina waszego wyzwolenia przybliży się.

NASZ WERSET

„Znaj Boga, ojca twojego, i służ mu sercem doskonałym i umysłem dobrowolnym”. Słowa te zawierają złote myśli. W naszych kontaktach z Panem nie wystarczy zewnętrzna służba. „On szuka takich, którzy by go chwalili w duchu i w prawdzie”. Wspaniały początek Salomona na jego wysokim stanowisku i łaska Boga, jaka wówczas na niego spłynęła, były poprzedzone latami studiów. Pod kierunkiem Natana i pod wpływem sugestii ojca Dawida, Salomon był w stanie przeniknąć ducha planu swego ojca, dotyczącego wzniesienia w Jerozolimie wspaniałej świątyni, która postawiłaby religię — prawdziwą religię i czczenie Boga — na najważniejszym miejscu w narodzie Izraela. Sercem przyjął punkt widzenia swego ojca, według którego cały lud Izraela będzie szczególnie błogosławiony przez postawienie Boga i czci dla Niego przed wszystkimi innymi sprawami. Został poinformowany co do zaso-

bów bogactw materialnych zgromadzonych przez ojca na cele świątyni, przeznaczonych na tę służbę. Salomon znalazł w tym liczne okazje do wykorzystywania umysłu i ambicji we właściwych i pomocnych rzeczach, co zbliżało go do Pana i uczyło, jako następcę Dawida, jak lepiej służyć Panu i Jego ludowi, Izraelowi.

Widzimy więc, że gdy jako „dzieci miłe” szukamy Pana z całego serca umysłem dobrowolnym, On objawia nam swe wielkie plany i zamierzenia dotyczące przyszłości. Objawia nam zamiar błogosławienia wszystkich rodzin ziemi. Na każdym etapie tej drogi, w miarę jak coraz pełniej wchodzimy w jedność z wielkim Boskim planem wieków, służy to naszemu większemu rozwojowi i przygotowuje do udziału w tym królestwie.

MĄDRE UMIARKOWANIE SALOMONA

Nasza lekcja kończy się opisem wielkoduszności Salomona wobec swego brata Adonijasza. Zwyczajem tamtych dni w innych królestwach było, że gdy tylko jakiś król został wprowadzony na urząd, inni, którzy mogli stać się jego rywalami, byli skazywani na śmierć. Adonjasz prawdopodobnie sądził Salomona według siebie, i uznając swe życie za zagrożone, udał się do ołtarza na dziedzińcu przybytku jako bezpiecznego miejsca, dopóki nie otrzyma wiadomości od nowego króla zapewniającego go, że nie stanie mu się żadna krzywda za bunt, który o mało się nie powiódł.

Słowa Salomona skierowane do niego, a także jego postępowanie, były mądre i uprzejme: „Jeśli będzie mężem statecznym, nie spadnie i włos z niego na ziemię; ale jeśli znajdzie się w nim co złego, pewnie umrze”; gdy przybył do Salomona, tenże powiedział: „Idź do domu twego”. Innymi słowy żadna kara nie miała być wymierzona za przeszłość, a co do przyszłości, zależało to od jego dobrego postępowania. Wspaniałomyślność zawsze jest dobrym znakiem, gdziekolwiek jest okazywana, a w dzieciach niebiańskiego królestwa jest ona niezbędną zaletą; jak powiedział nasz Mistrz, „on to czyni, że słońce jego wschodzi na złe i na dobre, i deszcz spuszcza na sprawiedliwych i niesprawiedliwych” (Mat. 5:45).

Bóg przewiduje ostateczne zniszczenie wszystkich złych, lecz swą uprzejmość i miłosierdzie rozciąga obecnie na swych wrogów i wrogów sprawiedliwości, ponieważ ignorancja i słabość kępuje ludzką rodzinę, że nie jest ona tak odpowiedzialna, jak będzie przy pełnym świetle i zdolnościach. Dobrą wolę wszystkim ludziom, nawet naszym wrogom, możemy okazywać dopiero wtedy, gdy spojrzymy z tak szerokiej perspektywy, jaką akcentuje Boskie Słowo, zdając sobie sprawę z tego, że tak jak i my, są oni pełni słabości, ułomności i ignorancji, które w dużym stopniu panują nad ich odpowiedzialnością i które Bóg zaplanował przykryć, a ostatecznie usunąć przez zasługę naszego Odkupiciela. Tak jak On wspaniałomyślnie wybacza te odziedziczone wady, czyńmy i my — wszyscy, którzy posiadamy Jego ducha i jesteśmy prowadzeni przez Jego Słowo.

BS '92,92-94.

**OCZY MOJE
SKĄD BY MI**



**PODNOSZE NA GÓRY
POMOC PRZYSZŁA**

PRZYBYTEK NA PUSZCZY

„Tedy okrył obłok namiot zgromadzenia, a chwała Pańska napelniła przybytek”

(2 Moj. 40 : 34)

NASZA broszura *Cienie Przybytku* traktuje o kształcie, rozmiarach, konstrukcji, antytypicznym znaczeniu itp. przybytku, jaki Bóg przez Mojżesza kazał zbudować Izraelitom dla oddawania Jemu czci. Przybytek mógł być przenoszony i pod każdym względem odpowiadał Izraelitom podczas ich czterdziestoletniej podróży po puszczy, którą Pan przewidział dla nich jako narodu. Kiedykolwiek rozbijali obóz, przybytek był wznoszony jako centrum obozowiska, a namioty Izraelitów skupiały się wokół niego: najpierw otoczyło go pokolenie Lewiego, podzielone na różne rodziny; za Lewitami było dwanaście pokoleń Izraela — trzy na wschodzie, trzy na południu, trzy na północy i trzy na zachodzie. Pokolenie Józefa było podzielone na dwa pokolenia — Efraima i Manasesa — co bez Lewitów stanowiło pełne 12 pokoleń.

Słup obłoku za dnia i słup ognia w nocy (4 Moj. 9: 15-23) był stałą reprezentacją Boga z Jego wybranym ludem i wydaje się, że ten słup obłoku i ognia był związany z przybytkiem w tym sensie, że jego odgałęzienie lub inaczej dolna część ciągnęła się aż do przybytku. Gdy słup opuszczał przybytek, oznaczało to,

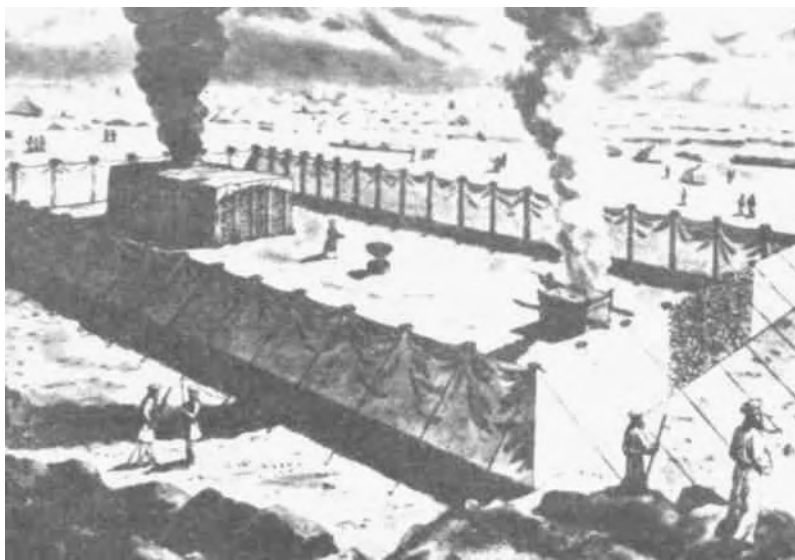
że nadszedł czas podróży. Szli za obłokiem, gdy on się zatrzymywał, stawali i oni, budowali obóz i znowu, jak poprzednio, powstawał związek między obłokiem i przybytkiem. W ten sposób Izrael ustawicznie miał przed sobą manifestację Boga i Jego opiekę nad nim jako Jego ludem. Pożądali jakiegoś bożka, by siedł przed nimi i służył jako zewnętrzna manifestacja Boga; zostali ukarani za bałwochwalstwo kryjące się w ulaniu złotego cielca (2 Moj. 32); nauczyli się tej lekcji i żalowali, a Bóg dał im to, co już zaplanował — coś znacznie wspanialszego jako dowód swej obecności pośród nich.

NAJPIERW BÓG — CENTRUM

Z układu przybytku i jego związku z obozem Izraela możemy zauważyć, że lekcją dla tego narodu było: najpierw Bóg — religia centrum wszelkiej działalności. Wszystkie pokolenia były związane z przybytkiem, ponieważ przybytek reprezentował Boga, i w ten sposób były też związane ze sobą. Wszystkie one otaczały go i pozostawały z nim w bezpośrednim kontakcie. Tam oni i wszystkie ich interesy stykały się i skupiały. I tak musi być z Izraelem duchowym — wobec kogokol-

wiek, gdziekolwiek i kiedykolwiek. Ktokolwiek przychodzi do harmonii z Boskimi zarządzeniami napotyka na taką Boską opatrność, która w odpowiednim czasie doprowadzi go do kontaktu z innymi osobami pozostającymi w społeczności z Bogiem i Jego planem.

Na próżno usiłujemy zachować porządek w kościele i harmonię z braćmi bez uznania tego wspólnego centrum. Jeśli wszyscy oczekują na kierownictwo Pańskie, to wszyscy będą gotowi na Jego opatrnościowe prowadzenie, bez względu na to, czy będzie się odnosiło do ruszenia w drogę, czy do pozostania na miejscu. Jeśli wszyscy spoglądając na Pana starają się przestrzegać praw, zarządzeń i poddają się kierownictwu



we wszelkich sprawach życia, to wszyscy będą w harmonii ze sobą, jako uznający ten sam centralny miernik Boskiego pojednania. Lecz jeśli ten centralny autorytet jest lekceważony, lub w stopniu w jakim jest lekceważony, wystąpią niezgoda i konflikty. Jest to z pewnością trudność dla wielu z ludu Pańskiego, którzy dążą do pokoju i harmonii, mając dobre intencje. Tacy nie uznają Boga i Jego Słowa jako kryterium i w przypadku sporów nie

odwołują się jedynie do niego.

PODOBNIEST JEST UPORZĄDKOWANY LUDZKI ROZUM

Choć nie twierdzimy, że frenologia osiągnęła doskonały poziom rozwoju, że każdy z kształtu ludzkiej czaszki nauczył się precyzyjnie odczytywać różne cechy charakteru, i choć przyznajemy, iż takie odczytywanie charakteru może być nieprecyzyjne, zwłaszcza w przypadku tych osób, których charaktery zostały przemienione przez odnowienie ich umysłów dzięki otrzymaniu Ducha Świętego — niemniej jednak uważamy, że o tyle, o ile frenologia jest rozumiana, w pełni potwierdza obraz przedstawiony nam w rozmieszczeniu przybytku Izraela otoczonego przez obóz.

Jeśli wyobrazimy sobie rozłożoną płasko ludzką czaszkę, stwierdzimy, że centralna część będzie odpowiadać przybytkowi, ponieważ według frenologii w środku głowy, na jej szczycie, znajduje się cześć, a obok niej rozciąga się duchowość. Wokół tych organów mózgu znajdują się pozostałe, które dobrze odpowiadają różnym podziałom pokolenia Lewiego, świętego

pokolenia przeznaczonego do służby Bogu na dziedzińcu i w przybytku. Tymi organami mózgu są życzliwość, nadzieja, sumienność, stanowczość itp.; poza nimi znowu znajdziemy różne organy mózgu, które zwłaszcza mają związek z rzeczami ziemskimi. Choć pożyteczne i cenne same w sobie, muszą być nadzorowane i prowadzone z centrum, tak jak w obozie Izraela centrum — przybytek — nie było kontrolowane przez pokolenia, lecz pokolenia były kontrolowane i prowadzone z przybytku. Dlatego wszystkie posiadane przez nas talenty oraz zalety umysłu i serca, z których wszystkie są reprezentowane w naszym mózgu, mają być poddane i prowadzone przez naszą cześć dla Boga i nasz duchowy odbiór Jego woli wobec nas, która to wola winna być przede wszystkim wyrażana przez pośrednie organy życzliwości, nadziei, sumienności, stanowczości itp.

Jak pokazane w książce pod tytułem *God*, s. 381, „Jest znamienym faktem frenologicznym, że im wyższe stanowisko władz mózgu, tym wyżej są one umieszczone w mózgu; i im niższe stanowisko władz mózgu, tym niżej są one umieszczone w głowie. Tak więc społeczne — świeckie — i samolubne władze ludzkiego mózgu są rozmieszczone w niższych partiach mózgu, nieco wyżej znajdują się władze intelektualne, jeszcze wyżej władze artystyczne, następne zaś w kolejności są władze moralne, a na końcu, jako najwyższe, władze religijne”.

ILUSTRACJA NAWRÓCENIA

W ten sposób może być zilustrowana filozofia tego, co znane jest jako nawrócenie. Dzięki Bogu, że do dostąpienia i radowania się tym błogosławieństwem nie jest potrzebne zrozumienie filozofii nawrócenia, w przeciwnym razie bardzo niewielu byłoby w ten sposób błogosławionych. Ale dla niektórych korzystną będzie zdolność zanalizowania filozofii nawrócenia i ujrzenia, jak ono jest słuszne i piękne. Cieleśny człowiek, „bez Boga i bez nadziei na świecie”, jest jak Izrael w Egipcie — w stanie zamieszania, braku spójności, jak niewolnicy pracujący pod zwierzchnictwem nadzorców, nie wiedzący jak uciec z niewoli. Pierwszym krokiem grzesznika w kierunku porządku i ucieczki jest usłyszenie o Słowie Pana kierującym jego drogą ze stanu niewoli do ziemi obiecanej. Oznacza to uznanie wielkiego antytypicznego Mojżesza, naszego Pana Jezusa, za swego zbawiciela i przywódcę wyznaczonego przez Boga oraz uświadomienie sobie znaczenia posłuszeństwa Jemu w ucieczce od grzechu. Musi minąć jakiś czas, moment lub lata, w czasie którego ten kto był zniewolony zdaje sobie sprawę z wolności udzielonej przez Boga za pośrednictwem wielkiego antytypicznego Mojżesza.

Tym, w ten sposób uwolnionym, ukazywana jest droga Boża, zarządzenia, tzn., że wszystkim tym, którzy poświęcają się Panu (Rzym. 12:1) jest udzielany Duch Święty, a oni sami wprowadzeni do łask i błogosławieństw Pana, do sfery pomocy od Niego, jakiej dotychczas nie znali (1 Kor. 2:9-16). Jest to nawrócenie — przyjęcie Pana i Jego woli zamiast własnej (Mat. 16:24; Żyd. 10:7) we wszystkich sprawach życia: pełne poświęcenie serca i życia, czasu i zdolności Bogu (Przyp. 23:26) oraz uznanie Chrystusa za swoją Głowę, za Najwyższego Kapłana i Orędownika we wszystkich tych sprawach.

Przemiana, jaka następuje, odpowiada ustawieniu w kolejności pokoleń izraelskich w stosunku do przybytku. Przybytek był uznawany za centrum obozu i każde pokolenie miało wyznaczone własne miejsce w stosunku do niego. Nie było już żadnego zamieszania co do wyboru przez pokolenia tego czy innego miejsca, czasami bardziej, czasami mniej pożądanego. Od tego czasu każde pokolenie miało własne stanowisko, własną odpowiedzialność i własny stosunek do przybytku.

PORZĄDEK PIERWSZYM PRAWEM NIEBA

Tak też jest z nawróconym sercem i głową. Przed nawróceniem czasami samolubstwo znajdowało się w centrum i decydowało, czasami sumienność, czasami żądza zysku, czasami wojowniczość, a czasami strach zajmował centralne miejsce, wokół którego grupowały się różne organy. Lecz teraz, po oddaniu serca Panu, Jego organizacja i Jego zarządzenia są uznawane, a różne drugorzędne władze umysłu i serca reprezentowane w naszym mózgu zostały rozmieszczone w relacji do tych centralnych, które od tego czasu stają się dominującymi i zawsze zajmują pierwszoplanowe miejsce. Dla prawdziwie nawróconego, poświęconego chrześcijanina tym centrum, z którego pochodzą będą wszystkie życiowe plany, musi być cześć i duchowość, odpowiadające przybytkowi w centrum obozu Izraela. Od tej pory wszystkie inne organy muszą oczekiwać na kierownictwo tego ośrodka.

Na przykład: Żądza zysku może podpowiedzieć, jak zdobyć bogactwo, ale nie ma prawa do działania, dopóki nie nadejdzie informacja od czci i duchowości. Takie upoważnienie musi przejść przez pierwszy krąg przedstawiony przez Lewitów. Coś do powiedzenia na temat tego, czy *żądza zysku* może działać tak jak proponuje, będzie miała życzliwość, coś sumienność, i coś nadzieja. Zanim życzliwość, nadzieja i sumienność udzielą żądzy zysku pozwolenia na takie działanie poprzez cześć i duchowość z pewnością zapytają Pana, jaka jest Jego wola w tym względzie.

(cdn.)

SZTANDAR BIBLIJNY I ZWIASTUN CHRYSZTUSOWEGO KRÓLESTWA

Niezależny Miesięcznik Religijny wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania”

Czasopismo wolne od wpływu jakichkolwiek wyznań, partii, organizacji i wierzeń ludzkich, związane jest z Bogiem w takim stopniu, w jakim rozumie Jego Słowo. Jest ono wydawane w obronie Prawdy paruzyjnej, udzielanej przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi”, jako podstawy wszelkiego dalszego rozwoju Prawdy, w obronie zarządzeń, statutu i testamentu również danych przez Pana za pośrednictwem „onego Sługi” i w celu przedstawiania oraz bronięcia rozwijającej się Prawdy epifaniczno-bazylijskiej, będącej pokarmem na czasie dla ludu Pana, zgodnie z Jego wolą.

Wszelkie wpłaty na wydawnictwo prosimy dokonywać na rachunek bieżący: Świecki Ruch Misyjny „Epifania”, Zarząd Główny, PKO BP Nowy Dwór Mazowiecki Nr. 10201244 – 22145 – 270 – 1 – 111.

Sztandar Biblijny będzie również wysyłany bezpłatnie tym członkom Ruchu, którzy o to poproszą.